

Każdy jubileusz przywołuje na myśl wspomnienia. Te zaś związane są z różnymi miejscami, sytuacjami czy też, jak w przypadku Szkoły Podstawowej nr 28 w Zabrze, z konkretnymi osobami, a także szkolnymi murami. Pięćdziesiąt lat to z jednej strony ogrom czasu, w którym tak wiele się wydarzyło i zmieniło, w którym ci, którzy kiedyś przekroczyli po raz pierwszy próg szkoły jako dzieci, dziś są już ludźmi dojrzałymi, z własną historią i rodziną. Z drugiej strony jest to jednak krótka chwila, która tak szybko minęła. Dla wielu za szybko...

Pamiętam moje pierwsze spotkanie z tą szkołą. To było 8 lat temu. Była przerwa. Na korytarzach dziecięce wrzaski i krzyki. Tak, jak w każdej podstawówce. Przygotowywałam się właśnie do konkursu na stanowisko dyrektora szkoły, więc nic nie mogło umknąć mojej uwadze. Rejestrowałam wszystko w mojej pamięci tak, jak aparat fotograficzny robi zdjęcia: budynek szkolny, szatnia, sala gimnastyczna, boisko, itd. Po chwili wiedziałam, czego chcę. Jak ma wyglądać szkoła, którą chcę kierować i w której chcę pracować. Na pewno nie będzie łatwo, ale kto powiedział, że będzie? Przecież ci, którzy byli tu przede mną, mówili to samo. Każdy z nich wniósł w te mury część siebie, każdy miał swoje zadanie do wykonania w swoim czasie i w swojej chwili.

Pan Konrad Stolecki, pierwszy dyrektor szkoły, zanim rozpoczął pracę w 1964r. w nowej placówce, sam z garstką rodziców i nauczycieli musiał podjąć się specjalnej misji przygotowania jej na przyjęcie pierwszych uczniów. Opowiada: „Musieliśmy cały budynek zagospodarować. Dostaliśmy go w surowym stanie, bez mebli, bez urządzeń, bez pomocy naukowych. Nie było nam łatwo. Trzeba było wszystko przewozić z Zaborza. To była ogromna praca, w której pomagali ludzie – bo ludzie, fakty i wydarzenia tworzą historię.”

W latach 70. Szkoła Podstawowa nr 28 w Zabrze była jedną z największych szkół na Śląsku. Liczyła ponad 2000 uczniów, którzy uczyli się na 3 zmiany w 54 oddziałach. Dzisiaj do szkoły uczęszcza tylko 390 dzieci.

Czy obecni uczniowie przypominają tych sprzed pół wieku? „Z pewnością nie – mówi Olga Kułanowska, absolwentka szkoły, która aby odwiedzić ją przyleciała z dalekiej Australii. – Kiedyś nosiliśmy mundurki i mieliśmy respekt przed nauczycielami. Nie posiadaliśmy telefonów komórkowych i komputerów. Za to skakaliśmy na przerwach na skakance i graliśmy w różne ciekawe gry. Do szkoły chodziliśmy także w soboty. Jestem wdzięczna wszystkim nauczycielom za ich wspaniałą pracę. Wzruszyło mnie do łez spotkanie po latach z panem Stoleckim, a także z panią Czech, Pucek i Stopyrą. Bardzo lubiłam fizykę. W organizowanym przez miasto konkursie fizycznym w 1978 r. zdobyłam 3 miejsce.”

„Dzisiaj szkoła wygląda zupełnie inaczej – mówi inna absolwentka Szkoły Podstawowej nr 28 w Zabrze, Klaudia Tokarz. Jest kolorowa. Dzieci korzystają na lekcjach z tablic multimedialnych i wydaje mi się, że wiedza łatwiej wchodzi im do głowy.”

A jak postrzegają szkołę uczniowie, którzy na co dzień z nią przestają? „Jestem dumna z mojej szkoły – mówi Zosia Matyjaszek, udzielając wywiadu TV Zabrze. Jest ona ładna, a ja mam dobre kontakty z nauczycielami i dobrze mi się z nimi rozmawia.”

Uroczystość 50 – lecia szkoły została zaplanowana na dzień 22 listopada 2014 r. W tym dniu, w obecności przedstawicieli władz miasta, byłych pracowników szkoły, absolwentów i społeczności Szkoły Podstawowej nr 28 w Zabrze odbyła się uroczysta akademie i zostało nadane szkole imię **Miłośników Rokitnicy**. Dzień wcześniej, w kościele NSPJ w Rokitnicy na specjalnie przygotowanej mszy świętej, został poświęcony nowy sztandar szkoły, przekazany uczniom przez Radę Rodziców. „Tak ciekawej, różnorodnej i dynamicznej akademii szkolnej wyreżyserowanej w każdym detalu Zabrze już dawno nie widziało.” – czytamy w „Głosie Zabrze i Rudy Śląskiej”. – Krótkie , ciekawe rozmowy z zaproszonymi gośćmi – dawnymi dyrektorami, dziecięce pokazy taneczne, profesjonalnie przygotowane przez uczniów przedstawienie teatralne, recytacje wierszy, pokazy wokalne i instrumentalne, a nawet pozdrowienia odtwarzane z komputera – tak Szkoła Podstawowa nr 28 w Zabrze – Rokitnicy świętowała w sobotę 50 – lecie istnienia.”

Bardzo się cieszę, że jako dyrektor szkoły mogłam uczestniczyć w tak ważnym przedsięwzięciu, jakim były obchody 50 – lecia szkoły, połączone z nadaniem jej imienia. Moja chwila nadal trwa, ale z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że kontynuuję dzieło moich poprzedników: Konrada Stoleckiego, Krystyny Gil, Krystyny Lipy, Iwonny Wolnej i Brygidy Zdunek. Nie sama. Są ze mną wspaniali ludzie: nauczyciele, pracownicy szkoły, rodzice uczniów, a także sami uczniowie, dla których dobro Szkoły Podstawowej nr 28 w Zabrze im. Miłośników Rokitnicy jest najważniejsze i którzy tak jak ja, życzą jej świetności w następnych latach i spełnienia urodzinowych życzeń, a szczególnie zaś termomodernizacji budynku oraz remontu i przystosowania do potrzeb uczniów małej sali gimnastycznej.

Bożena Olichwer